

Gazeta Grudziądzka

Rok założenia 1894

Wydanie główne

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Ludowa dawniej Gazeta
Grudziądzka, Poznań, Fr. Ratajczaka 9
m. 9. Telefon nr 52-25.

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 203274
Pocztowe konto rozrach. Poznań 3 nr. 22

Z tego może dojść do wojny na wschodzie

Sytuacja w Tientsinie coraz bardziej się zaostrza. Japończycy nadal blokują koncesje angielskie. Okręt angielski, który próbował przybić do lądu został ostrzelany. Chińczykom, którzy chcieli dostać się do koncesji, kazano klęczeć na słońcu, aż do śmierci.

Komitet spraw zagranicznych gabinetu brytyjskiego radzi celem rozważenia sytuacji wytworzonej przez trwającą blokadę koncesji międzynarodowej w Tientsinie.

Na posiedzeniu komitetu odczytane zostały sprawozdania na temat sytuacji w Tientsinie, opracowane przez rzeczoznawców Foreign Office, ministerstwa handlu i ministerstwa skarbu. Sprawozdania te zawierają również projekty zarządzeń specjalnych, które mogłyby być podjęte jako represje przeciwko akcji japońskiej w Tientsinie.

Ameryka przyrzekła Anglii pomoc.

ZAMKNIĘCIE RYNKÓW IMPERIUM PRZED TOWARAMI JAPONSKIMI

Jak twierdzą w kołach francuskich, Rząd angielski wobec wypadków w Tientsinie przeprowadza w tej chwili narady z dominiami, które mają tym większe znaczenie, że jednocześnie zamknięcie rynku W. Brytanii, Indii i Australii dla towarów japońskich byłoby niesłychanie ciężkim ciosem dla Japonii.

NIE DAŻĄ DO LIKWIDACJI KONCESJI, TYLKO DO ICH... OPANOWANIA

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi agencji Domei, gen. Suogiyama, dowódca wojsk japońskich w północnych Chinach, oświadczył, że Japonia nie dąży do likwidacji koncesji zagranicznych przy pomocy siły, lecz jedynie kontynuuje swą politykę zmuszenia W. Brytanii do współpracy w dziele budowy nowego ładu na kontynencie azjatyckim. Blokada koncesji brytyjskiej i francuskiej, nazwana przez gen. Suogiyama „izolacją”, jest, jego zdaniem, najważniejszym zadaniem, wobec którego postawiona jest armia japońska w Chinach północnych.

Potępiwszy taktykę brytyjską wobec wypadków, rozgrywających się w Chinach, polegającą na popieraniu Czang-Kai-Szeka, gen. Suogiyama wyraził nadzieję, że obcokrajowcy, przebywający na terenach obu koncesyj, znosić będą cierpliwie niewygody wynikające z „izolacji”, a to ze względu na świadomość, że chodzi tu o odbudowę pokoju i ładu w Chinach północnych.

ANGLICY SĄ OBURZENI NA BARBARZYŃSTWA JAPONSKIE

W Londynie panuje ogromne oburzenie na Japończyków z powodu decyzji, powziętej przez władze wojskowe w Tientsinie, aby naładować elektrycznością druty kolczaste, okalające koncesję brytyjską. Postanowienie to wejdzie w życie w dniu dzisiejszym.

Japonia nie wytrzyma wojny z Chinami dłużej, niż 6 miesięcy

„Evening Standard” donosi, że sytuacja finansowa Japonii jest coraz gorsza. Jeszcze przed rokiem rezerwy złota w Japonii wynosiły 75 mil. funtów szterlingów, dziś spadły do 25 milionów.

Ogółem 31 mil. angielskich drutów, okalających koncesję brytyjską w Tientsinie naładowanych zostanie prądem o sile 220.000 volt. Japończycy usiłują tłumaczyć swą akcję tym, że Chińczycy z koncesji usiłowali przedostać się przez okalającą koncesję druty i w ten sposób złamać blokadę.

Według dziennika, w Tokio ma panować przekonanie, że wojna chińsko-japońska nie może trwać jeszcze dłużej niż 6 miesięcy, chyba, że Japonia zdobędzie nowe źródła finansowe.

Wojska niemieckie nad granicą holenderską

Z Elberfeld-Barmen donoszą, że stacjonowane tam oddziały pancerne nagle wyruszyły w kierunku granicy holenderskiej. Od blisko dwóch tygodni poza tym znajdują się w drodze większe oddziały zmotoryzowanej piechoty; artyleria i oddziały przeciwlotnicze. Linie kolejowe w

kierunku na granicę holenderską w ostatnich dniach są formalnie zakorkowane, co bardzo poważnie odbija się na ruchu pasażerskim i towarowym. Do zachodniej części Niemiec w ostatnim czasie przybyły liczne oddziały policji oraz SA ze wschodnich i południowych części Rzeszy.

Dojdzie do porozumienia się ze Sowiecami?

Podkomitet spraw zagranicznych gabinetu brytyjskiego obradował przed południem pod przewodnictwem Chamberlaina i postanowił udzielić negocjatorom brytyjskim w Moskwie dyr. Strangowi i amb. Seedowskiemu wolnej ręki co do zaakceptowania formuły w sprawie gwarancji dla państw bałtyckich, wymaganej przez Sowiety pod warunkiem jedynie, że państwa bałtyckie nie będą wymienione jako takie i że redakcja formuły będzie ogólnikowa.

W myśl tych propozycji rząd brytyjski i francuski będą skłonne udzielić rządowi sowieckiemu zobowiązania automatycznego przyścia z pomocą, o ile by rząd ZSRR z racji zagrożenia integralności lub niepodle-

głości któregoś z swych sąsiadów w Europie widział się zmuszony do podjęcia działań wojennych.

W miarodajnych kołach brytyjskich spodziewają się, że tego rodzaju sformułowanie uznane będzie przez rząd sowiecki za zadawalające, w przeciwnym bowiem razie zrodziłoby się powątpiewanie co do szczerości intencji rządu sowieckiego.

Reuter donosi, że wiadomości jakoby Daleki Wschód został objęty rozmowami toczącymi się pomiędzy Strangiem a Mołotowem według brytyjskich kół oficjalnych całkowicie nie odpowiadają prawdzie.

Reuter dowiaduje się, że rozmowy są prowadzone ściśle na podstawie europejskiej.

Gnębienie Litwinów w Kłajpedzie

Donoszą z Kłajpedy, że wszelkie wysiłki zmierzające do założenia litewskiej szkoły średniej w Kraju Kłajpedzkim nie odnoszą skutku. Władze niemieckie rozróżniają ostro interesy Litwinów — obywateli litewskich i Litwinów — obywateli Kraju Kłajpedzkiego. Jedynie obywatele litewscy mają pewne widoki na założenie litewskiej szkoły średniej oraz stowarzyszeń kulturalnych, z których jednak Litwini — obywatele Kraju Kłajpedzkiego nie będą mogli korzystać.

Litwini likwidują obecnie swój stan posiadania w Kraju Kłajpedzkim. Z dniem 1 lipca mają przybyć do Kraju Kłajpedzkiego nowi urzędnicy z głębi Rzeszy. Podobno ma przybyć również dwa tysiące robotników z Czech.

Obecnie przeprowadza się w Kraju Kłajpedzkim rejestrację poborowych. Przymusowi rejestracji podlegają również Litwini. W sprawie opcji panuje w kołach litewskich w Kłajpedzie zaniepokojenie.

Walny Zjazd Wlkp. Tow. Kółek Roln.

Obradujący dziś Walny Zjazd WTKR — jest dalszym ciągiem olbrzymiego zjazdu rolników wielkopolski w dniu 23. III. br.

Miał wtedy być minister Poniatowski. Był zaproszony. Nie słyszeliśmy wtedy nawet telegramu z życzeniami od niego, nie mówiąc już o przyjeździe!

Dziś p. Minister przyjechał i sądzimy, że dużo się dowie od chłopów. (Chociaż najprawdopodobniej skończy się na „oficjalnościach”).

Bo bołaczki są te same. 1) Opłacalność w rolnictwie nie postąpiła krokiem naprzód, — raczej odwrotnie pogorszyła się. Mimo przednówku ceny się nie podniosły, a nawet w niektórych gałęziach spadły. Nad tym zagadnieniem nie będziemy się rozpisywali. Każdy chłop boleśnie na własnej skórze je odczuwa.

Ozon wziął w swe ręce sprawę oddłużenia i skończyło się na namiastce na pewnego rodzaju ersatz-oddłużeniu. Pewne warsztaty rolne uratuje się w ten sposób do po żniw. A co potem? — Na to pytanie chcielibyśmy dziś usłyszeć odpowiedź z ust p. ministra!

Zmora organizacji przymusowej w rolnictwie na moment dzisiaj przycichła. Ale nie wiemy, czy nie drzemie gdzieś w urzędniczych fotelach Ministerstwa Rolnictwa. Zagadnienie niezmiernie wagi, wymagające również jasnego i zdecydowanego naswietlenia!

Oprócz tych zagadnień wypłynę na zjeździe dużo innych. Wysunę się napewno na plan pierwszy niebezpieczeństwo niemieckie. Pamiętamy doskonale słowa przestrogi i żądania przeciwdziałania wypowiedziane przez prezesa Mikołajczyka na ostatnim Walnym Zjeździe. Czas potwierdził ich trafność i słuszność. Dzisiaj zostaną one powtórzone. Zwracamy się przeto do tych, którzy mają możliwość, by postulat w tej dziedzinie zostały wykonane. Przede wszystkim natychmiast rozparcelować niemiecką własność na pograniczu!

Znajdą wyraz na zebraniu dzisiejsze niespokojne czasy. Powtórzą się ślubowania wierności ojczyźnie!

Wypłynę dużo mniejszych spraw. Najważniejsze jednak jest dla nas to, że WTKR może się pochlubić olbrzymim dorobkiem w ostatnich 3 latach.

Chłopi go cenią. Dużo w tym zasługi prezesa Mikołajczyka, toteż ponowny jego wybór należy uważać za pewny!

Swor.

Apetyty Niemców nadal rosną 6 nowych żądań

Korespondent dyplomatyczny „Sunday Dispatch” z Londynu, do-
wiaduje się z dobrze poinformowane-
go źródła, że kanclerz Hitler, wysu-
nie w ciągu bieżącego roku 6 nastę-
pujących żądań:

- 1) wcielenie Gdańska do Rzeszy,
- 2) zrzeczenie się przez Anglię jej
interesów politycznych i gospodar-
czych w Europie Środkowej i na Bał-
kanach, albowiem te terytoria stano-
wią niemiecką „przestrzeń życiową”,
- 3) zwrot Gibraltaru Hiszpanii,
- 4) zmiana statutu Dżibuti na ko-
rzyść Włoch,
- 5) zmiana kontroli kanału Sues-
kiego,
- 6) rozpatrzenie niemieckich pre-
tensji kolonialnych.

Ażeby żądania te poprzeć groźbą
siły, niemiecki sztab generalny po-
wziął plan uzupełnienia stałej „pół-
mobilizacji” do końca lipca, obsadze-
nia linii Zygryda pełnymi załogami
i skoncentrowania wojsk niemieckich
w Słowacji oraz na wschodnich Mo-
rawach.

Poza tym szwedzka gazeta „Stock-
holms Tidningen” w korespondencji
specjalnego wysłannika stwierdza, że
Niemcy w Gdańsku doskonale zdają
sobie sprawę, że Gdańsk bez polskie-
go zaplecza skazany jest na ruinę.

„Chodzi tylko o to — odpowiada-
ją niemieccy rozmówcy autora — do
kogo to zaplecze ma należeć. W dniu,
gdy zostanie utworzona pierwsza
środkowo-europejska przestrzeń ży-
ciowa — rozwiązanie tej sprawy nie
będzie wykluczone.”

Uchylona konfiskata

Artykuł pt. „Ozonowi dywersanci
ruszyli do ataku na Stronnictwo Lu-
dowe” został skonfiskowany w nr. 63
„Gazety Ludowej”.

Obecnie Sąd Okręgowy w Pozna-
niu zawiadomił nas, że konfiskatę u-
chylił.

Jest to najdobitniejsze stwierdze-
nie, że dążność do opanowania Gdań-
ska stanowi w planach niemieckich
jedynie wstęp, a apetyty niemieckie
sięgają znacznie dalej.

Chcą po prostu całej Polski.

Masy chłopskie gotowe Protestują przeciw obniżaniu powagi ich przewodników

Na walnym zjeździe Związku Młod-
zieży Wiejskiej województwa war-
szawskiego, odbytym w niedzielę, 18
bm., powzięto następującą uchwałę:
„Przeciwstawiamy się jak najbardziej
kategorycznie prowokacjom niemiec-
kim, uprawianym w Gdańsku. Do-
magamy się, by w Gdańsku odbył się
w najbliższym czasie ogólnopolski
zjazd młodzieży robotniczej, chłop-
skiej i akademickiej”. Uchwałę tę

powzięto wśród niemiłkających okła-
sków.

Druga uchwała opiewa: „Stwier-
dzamy, że masy chłopskie są gotowe
i zwarte. Wszelkie próby rozbijania
jednolitej podstawy i obniżania wiel-
kości ich przewodników godzą w po-
stawę i siłę całego narodu. Wystę-
pujemy przeciwko próbom osłabienia
zwartości narodu i działaniom dekon-
solidacyjnym”.

Niemieccy osadnicy wysiedleni z nad polskiego morza

Z pasa nadgranicznego, wysiedle-
ni zostali: były rotmistrz czarnych
huzarów niemieckich Fritz von Ro-
denacker, właściciel majątków pod
Puckiem, Celbowa i Syberii, oraz Be-
rendt hr. von Grass, właściciel ma-
jątku Klanino - Polchowo.

Obecnie wysiedlony został czynny
działacz hakatystyczny, osadzony na
ziemi kaszubskiej w czasach koloni-
zacji pruskiej Hannemann, właściciel
majątku Polczyno pod Puckiem.

wnuk słynnego twórcy hakaty pru-
skiej Hannemanna, oraz znany na
wybrzeżu czynny działacz niemiecki
Patschul z Brudzewa, który sąsiadu-
jąc z majątkiem Rodenackera maczał
palce w ćwiczeniach nocnych mło-
dzieży niemieckiej itd.

Wreszcie ze Sławoszyna pod Kar-
wią, wsi często kaszubskiej, słynnej
jako miejsce urodzenia pisarza ka-
szubskiego dra Ceynowy, wysiedlony
został właściciel majątku Stieblau.

Żona zamordowanego policjanta czeskiego nie przyjęła 50.000 koron

Żona zamordowanego przez żan-
darmów niemieckich policjanta czes-
kiego w Nachod nie przyjęła 50.000
koron, ofiarowanych jej w imieniu
protektora von Neuratha przez jego
umyślnego wysłannika.

Fakt ten wywołał w naczelnym
władzach protektoratu duże wraże-
nie.

Za pieniądze Niemcy nie kupią
Czechów!

duży nacisk na połączenie się z wi-
ciami.

Poza tym Melgieś Jan z Żukowa
zabrał głos i poruszył sprawę napaści
na prezesa Witosa prasy sanacyjnej.
W swoim przemówieniu powiedział,
że to nie jest metoda która buduje,
konsoliduje, ale odwrotnie demoraliz-
uje i dzieli.

Ze zjazdu o takim nastroju du-
chowym byli zadowoleni wszyscy ko-
łowcy, prócz panów prowodyrów
Obecny.

Francuski komunikat półrządowy o mowie min. Goebbelsa

Radiostacje francuskie ogłosiły
półrządowy komunikat, który jest
odповідzią Francji i Anglii na ostat-
nie wynurzenia Goebbelsa w Gdań-
sku:

„Rządy sojusznice nie dadzą się
przekonać przez nieistotne argumen-
ty niemieckie. Tymbardziej nie da-
dzą się one oneśmielić przez nacisk
zbrojnych koncentracji, lub przez za-
incentywowane demonstracje, czy też
premedytowane incydenty. Tymi
metodami już nic się dzisiaj nie
wskóra.”

Podczas lotu ćwiczebnego samolotu
szwedzkiego na wysokości 3.000 m urwało
się śmigło. Lotnik przeleciał z wyłączo-
nym motorem 25 km i szczęśliwie wylą-
dował na lotnisku.

W Denai (Francja) nastąpiło w niedzie-
lę poświęcenie witrażu w kościele św. Mar-
cyna z obrazem Matki Boskiej Częstochow-
skiej. Jest to dar miejscowej kolonii po-
lskiej.

Na kopalni „Ewin” w Castrop - Rauxel
(Westfalia) wydarzyła się katastrofa, która
pochłonęła 6 ofiar. Mimo natychmiastowej
pomocy, zasypanych wydobyto już bez
życia.

JERZY MARIUSZ TAYLOR

Kolonia Na Grobli

93)

Z wycieczki do kolonii Na Grobli
księżna wróciła taka ożywiona i we-
soła, że wprawiła tym w zdumienie
nawet Johanna — nowego chłopca
stajennego, przyjętego na miejsce
rudego Oskara, którego posłano na
jakieś inne roboty. Pucolowaty wy-
rostek, na odgłos tętentu końskich
kopyt wybiegł służbiście, aby podać
księżnie ramię. Księżna jednak nie
skorzystała z tej pomocy i, zesko-
czywszy zgrabnie z siodła, pobiegła
lekką ku szerokim marmurowym
schodom, trzymając w ręce fałdy
trenu swej starożytnej amazonki.

Po drodze przystanąła na chwilę.
— Trzymaj, Johann!

Cięnięty zgrabnie srebrny krążek
błysnął w słońcu, zataczając szeroki
łuk, ale pucolowaty chłopak był zbyt
zaskoczony zachowaniem się księżny,
aby zdobyć się na również zgrabne
pochwycenie monety w powietrzu.

Pieniądz upadł na ziemię i Jo-
hann, dopiero podniósłszy go i prze-
konawszy się, że to dziesięciozłotów-
ka, przypomniał sobie wreszcie, że

trzeba podziękować za równie hojny
jak i nieoczekiwany upominek. Za-
nim jednak zdążył zdjąć czapkę i ni-
sko się uklonić, w alei zadudniły ko-
pyta innego wierzchowca.

— A widzisz, Alfred? — roze-
śmiała się księżna na widok nadjeż-
dającego syna. — Mówiłam ci prze-
cież, że ta moja klaczka może stanąć
nawet do wyścigów. Wyprzedziłam
cię z zupełną łatwością, prawda? To
tylko z pozoru twój konik wydawał
się lepszy. No, ogarnij się trochę,
chłopaku, i przyjdź do mnie za kwa-
drans. Muszę pomówić z tobą o wie-
lu sprawach.

Alfred nie potrzebował aż tyle
czasu, aby się ogarnąć. Nurtował go
zbyt wielki żal, aby mógł myśleć o
swej tualecie, a poza tym pilno mu
było rozmówić się z matką. Zaled-
wie więc splukawszy kurz z rąk i
twarzy w zimnej wodzie, zaledwie o-
trzepawszy ubranie, wybiegł pośpie-
sznie ze swego pokoju, przyglądając
po drodze dłonią rozwichrzone włosy,
i zapukał do drzwi księżny.

— Herein, Fred! — odezwała się
wesół.

Zastał ją już przebraną w ranny
szlafroczek z wiśniowego jedwabiu,
obszywany starymi koronkami i uję-
ty w pasek ze złoczonej skóry z jakąś
bardzo kosztowną klamrą. Siedziała
na niskim foteliku przed małym sto-
likiem weneckim, upstrzonym żółta-
wymi płytkami kości słoniowej i tę-
czowymi odłamkami perłowej masy.

Kiedy na nią spojrział, ścisnęło mu
się serce, bo zobaczył twarz promie-
niejącą taką radością, tak jakoś cu-
downie wypiękniałą i tak odmłodzo-
ną, że nie wiedział już, od czego ma
zacząć i jakich dobrać słów..

Ale, kiedy usiadł, spojrzenie jego
padło przypadkiem na stolik wenecki.
Leżała tam garść banknotów.
Było i złoto. Zobaczył błyszczącą
górkę złotych monet, nowiutkich i
lśniących, jakby tylko eo wypuszczo-
nych z mennicy, i na ten widok od-
razu zapodziały się gdzieś wszelkie
skrupuły, umilkły wyrzuty sumienia
i został tylko jakby wstyd i jakby
uraza i żal do tej pięknej pani, która
popęlniła czyn jego zdaniem strasz-
ny, a była przecież jego własną mat-
ką.

Księżna zresztą ułatwiła mu zada-
nie, bo odezwała się pierwsza.

— Ten pocziwy sołtys supłał
pieniądze ze wszystkich zakamarków
— powiedziała z uśmiechem, spoglą-
dając na pieniądze, jakby umyślnie.
chciała zwrócić na nie jego uwagę.
— Żałowałam, że nie przy tobie, bo
to było warte widzenia. Wyobraź
sobie, że złoto miał schowane w sta-
rej kamizelce, a częściowo nawet w
spódnicy żony, która umarła przed
laty. Myślałam, że przez sentyment
dla nieboszczki przechowuje jej
przyodziewek, a on po prostu trakto-
wał te łachy jako najlepszy schówek
dla swoich skarbów. Ach, Fred —
śmiała się. — Gdybyś go był widział,
jak szperał wśród stosu tych starych
szmatek, a ile się przy tym nasapał..

— Tak, to rzeczywiście musiało
być bardzo zabawne — odezwał się
Alfred. — I dlaczegoż to ten poczi-
wy sołtys dał ci tyle pieniędzy, ma-
mo?

Księżna poruszyła się ze zdziwie-
niem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Władość bieżąca

Czwartek, 22 czerwca 1939

Czwartek: Paulina

Wschód słońca: 3.15; zachód 19.59

Piątek: Agrypiny

Wschód słońca: 3.16; zachód 19.59

Sobota: Jana

Wschód słońca: 3.16; zachód 19.59

Zbliża się 1-szy lipca

Zbliża się 1-szy lipca, a więc początek nowego miesiąca i początek nowego kwartału! Czas odnowić przedpłatę!

Każdy prawy ludowiec powinien się orientować w obecnej sytuacji politycznej, czy to wewnętrznej, czy też zewnętrznej, przy pomocy prasy ludowej, do której należy „GAZETA LUDOWA dawniej GAZETA GRUDZIĄDZKA”, informująca najwcześniej o wszelkich przejawach politycznych, obchodzących w pierwszym rzędzie wieś.

Nie zwlekajcie więc z zaplaceniem abonamentu i nie zapomnijcie zachęcić, sąsiadów, krewnych i znajomych do zapisania „Gazety Grudziądzkiej”.

GŁODNY POWRÓCIŁ Z NIEMIEC

Łódź. Przed Sądem Okręgowym w Łodzi odpowiadał 24-letni Gustaw Hartig, który niedawno zbiegł na teren Rzeszy, gdzie otrzymał pracę w kopalni węgla. Po kilku miesiącach, przymierając głodem, postanowił również nielegalnie wrócić do Polski. Schwyty, skazany został przez Sąd Grodzki na 7 miesięcy więzienia.

W ATAKU SZALU ZGINĄŁ POD SAMOCHODEM

Wilno. Magister praw uniwersytetu wileńskiego Szczybuk doznał na ulicy ataku szalu. Rzucił się on na policjanta i pobił go, a następnie wpadł pod przejeżdżający samochód. Szofer zdołał w porę zatrzymać wóz i Szczybuka podniesiono i odwieziono do szpitala dla obłąkanych, gdzie zmarł.

POSTRZELONY PRZY KRADZIEŻY RYB

Lublin. Mieszkaniec wsi Bratów w pow. lubartowskim, Piotr Stachański został postrzelony z broni myśliwskiej przez Jana Michałaka. Rannego umieszczono w szpitalu w Lubartowie. Sprawca postrzeżenia zeznał, że Stachański zamierzał dokonać kradzieży ryb z jeziora, należącego do majątku Podzamcze, w którym Michałak jest dozorcą.

AUTOBUS ZABIŁ CZŁOWIEKA

Cieszyn. Autobus Śl. L. A., prowadzony przez Pawła Kojzera z Frysztatu wpadł na przechodzącego przez jezdnię 64-letniego Józefa Sapetę. Sapeta doznał zgniecenia klatki piersiowej, tak, że śmierć nastąpiła na miejscu.

NAPAD RABUNKOWY

Strzelno. Na powracającego rowerem do domu rolnika Jana Pilchowskiego napadło w lesie dwóch opryszków, którzy poбили go dotkliwie i zrabowali 20 zł. Na krzyk napadniętego zbiegli się ludzie, lecz mimo natychmiastowej pogoni złodziei nie zdołano ująć. Rannym zaopiekował się doktor Łuczynski ze Strzelna, który nie stwierdził poważniejszych obrażeń pozostawiając Pilchowskiego w leczeniu domowym.

CHŁOPIEC ZATONAŁ

Rogoźno. 16-letni Czesław Zdanowski, uczeń II klasy gimnazjalnej, zamieszkały w Polajewie, pow. czarnkowskiego, wyszedł rano z wycieczką szkolną do Nienawiszcza. W godzinach popołudniowych kapał się w tamtejszym jeziorze i nagle utonął. Mimo natychmiastowego poszukiwania przez miejscowego rybaka, topielca wydobyto nieżywego.

WYBUCH „PRYMUSA“ PRZYCZYNA ŚMIERCI

Poznań. 42-letnia emerytowana nauczycielka Maria Kasprzycka podczas gotowania na prymusie w mieszkaniu swym przy ul. Pocztowej 14, prawdopodobnie wskutek rozlania paliwa doznała dotkliwych poparzeń na przedramieniu, twarzy i głowie. Przypuszczalnie nastąpił wybuch maszyny. Lekarz stwierdził zgon wskutek poparzeń.

JEZDNIĄ ZAPADŁA SIĘ PO PRZEJAZDZIE SAMOCHODU

Pleszew. Na rynku w Pleszewie po przejeździe samochodu ciężarowego zapadła się jezdnia na przestrzeni kilku metrów, tworząc głęboki lej. Jak się okazało, pękła rura wodociągowa, biegnąca pod rynkiem i wielka ilość wody podmyła bruk.

SKRADZIONY SKARB

Konin. Zamożny gospodarz we wsi Wola Rychwaldzka, w pow. konińskim, Wacław Konopczyński przechowywał od roku 1934 do lutego rb. 4.000 dolarów w banknotach, zakopane w ziemi. W lutym br. przeniósł je w skrzynce do domu i ukrył na strychu. Obecnie okazało się, że cały majątek Konopczyńskiego zaginął. Prawdopodobnie został on skradziony. Policja wszczęła dochodzenia.



FORS SZORUJE I CZYŚCI WSZYSTKO **100%** wyrób polski

NIEWDZIĘCZNY BOCIAN

Chełmno. We wsi Sosnówka pow. chełmińskiego przelatujący nisko bocian zaplątał się w drutach anteny radiowej i zerwawszy je spadł na ziemię, nie mogąc jednak wydobyć się z więzi. Ptakowi pomogła z pomocą żona ziemianina p. Wichertowa. Przerażony bocian, nie rozumiejąc intencji niewiasty rzucił się na nią i dotkliwie poranił dziobem. P. Wichertową opatrzył lekarz.

KATASTROFA LOTNICZA

Inowrocław. W nadleśnictwie Cierpiszewo spadł samolot RWD-8 należący do Aeroklubu Gdańskiego. Pilot Zdzisław Gdyni jest ciężko ranny i znajduje się w szpitalu w Toruniu. Pasażerka Zena Kowalewska poniosła śmierć.

ZABÓJSTWO POLICJANTA

Brodnica. W ub. sobotę został zastrzelony przez nieznaną sprawcę na posterunku P.P. w Brodnicy st. post. Marcin Piotrowski. Na miejsce zbrodni wyjechał naczelnik wojewódzkiego urzędu śledczego nadkom. Buliński. Urząd śledczy wyznaczył 500 zł nagrody za ujęcie sprawców.

GWAŁTOWNA BURZA

Toruń. Nad Toruniem i okolicą przeszła burza połączona z gwałtowną ulewą i gradobiciem. W niżej położonych okolicach Torunia woda zalała piwnice. W powiecie nawałnica nie spowodowała większych szkód. Zboża legły tylko gdzieś niedługo pod naporem wichury i ulewnej deszczu.

Tragiczny pożar kościoła

Onegdaj w nocy, około godziny 2-ej, w świątyni parafialnej w Lebieńszewie, w powiecie mołodeczańskim, wybuchł groźny pożar. Drewniany budynek świątyni w okamgnieniu stanął w płomieniach, tak, że trudno po prostu było myśleć o jakimś skuteczniejszym jego ratunku. Mimo to, ludność okoliczna na czele z ks. proboszczem Stanisławem Wysiadłowskim dokładała wszelkich starań, aby pożar jak najszybciej zlokalizować. Niestety, wszelkie wysiłki poszły na marne i kościół całkowicie spłonął wraz z całym urządzeniem. Spłonęły również liczne przedmioty liturgiczne, które znajdowały się w zakrystii. Należy przy tym donieść, że ks. proboszcz Wysiadłowski

w momencie, gdy cały kościół już znajdował się w płomieniach, nie zważając na niebezpieczeństwo, wbiegł do wnętrza płonącej świątyni i z narażeniem życia wyniósł stamtąd Przenajświętszy Sakrament.

Pierwszy kościół w Lebieńszewie był wzniesiony w roku 1478 przez księcia Aleksandra Olszańskiego, a obecny, który spłonął, był wzniesiony na fundamentach poprzedniego w roku 1826.

Straty, wyrządzone przez pożar są b. wielkie, choć na razie jeszcze nie zostały dokładnie ustalone. Przyczyną pożaru prawdopodobnie były węgle w kadzielnicy, którą zakrystian zapomniał zgasić po nieszporach.

Autobus niemiecki runął w przepaść

12 pasażerów poniosło śmierć, a 20 odniosło ciężkie rany

Berlin. Na słynnej szosie na Grossglockner pod Heiligen-Blut na wysokości 2.700 m wydarzyła się w niedzielę wieczorem wstrząsająca katastrofa.

Autobus z 32 pasażerami najechał na drzewo, a następnie stoczył się ze zbocza wzniesienia, po którym prze-

biega szosa, w przepaść leżącą kilkadziesiąt metrów niżej.

Z pasażerów, którymi byli chłopcy z Rzeszy, uczestniczący w wiedeńskim kongresie spółdzielni niemieckich, 12 zostało zgniecionych na śmierć, 20 zaś ciężko rannych.

SAMOBÓJSTWO

Starogard. Pozbawił się życia młody porucznik Władysław Bielański ze Starogardu. Desperat strzelił sobie z rewolweru trzykrotnie w piersi. Strzały były śmiertelne.

SPŁONAŁ SAMOCHÓD CIĘŻAROWY

Puławy. W samochodzie ciężarowym wiozącym w Puławach ul. Marszałka Piłsudskiego cegłę przeznaczoną na budowę garaży, w pewnej chwili wskutek przegrzania motorów nastąpił wybuch benzyny. Samochód momentalnie stanął w płomieniach i spalił się nim zdołano przystąpić do akcji ratowniczej. Szofer i jego pomocnik w porę zdołali wyskoczyć.

POSTRZELIŁ SIĘ Z DUBELTÓWKI

Warszawa. Bawiąc się bronią na wczasach w Tłuszczu, postrzelił się z dubeltówki 16-letni uczeń Jerzy Sadowski. Lekarz nałożył mu opatrunek, stwierdzając ranę postrzałową dłoni.

BLIŹNIĘTA ZAPROSZYŁY OGIEŃ

Warszawa. We wsi Łapki pod Jabłoną powstał wielki pożar w zagrodzie dom mieszkalny i stodoła. Dochodzenie ustaliło, że ogień zaproszyli bliźnięta, dzieci Koperskiego. Szukając jaj w stomie, przyświecały one sobie zapalnikami. W czasie pożaru uległ poparzeniom Koperski, który usiłował wejść do płonącego domu, by uratować 400 zł, które miał ukryte w sieni.

ZAMORDOWAŁ ŻONĘ I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO

Kołomyja. W Stobódcie Leśnej koło Kołomyj w czasie gwałtownej sprzeczki Michał Zahaluk pchnął swą żonę, Marię widłami w głowę. Widły przebiły mózg nieśczęśliwej. Skonała ona na miejscu. Zahaluk po dokonaniu krwawej zbrodni popełnił samobójstwo wskazując do głębokiej studni, w której utonął.

STRASZLIWA BURZA NAD WILEŃSZCZYNĄ

Wilno. Nad okolicami Wilna w niedzielę przeciągnęła niezwykle silna burza z piorunami, która, szczęśliwym trafem, ominęła miasto. Pioruny wzniciły 6 pożarów, w których zginęło 12 budynków. Piorun zabił 6-letnią Jadwigę ajkubowską w Trokach i poraził w Jagiellonowie 17-letniego Edwarda Bandere.



Za kasy u mnie
zakupione gwarantuję.

Gdyby okazały się w użyciu
za miękkie lub za twarde,
wymieniam bez żadnej
dopłaty.

Liczne listy pochwalne
dowodzą, że kasy moje
należą do najlepszych.

Cenniki na żądanie
wysyłam.

Agenci poszukiwani.

ANTONI SOBEK
BRODY — POZNAŃSKIE

Targowica w Poznaniu

Poznań, 20. 6. 1939 r.

Spędzono: wołów 58, buhajów 94, krów 569,
jałów 68, świń 1990, cieląt 868, owiec 85,
razem 3533 zwierząt.

Ceny ioko Targowica Poznań łącznie
z kosztami handlowymi.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

BYDŁO:

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieopr.	66—70
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	54—60
Mięsiste tuczone starsze	46—50
Miennie odżywione	40—44

Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	64—68
Tuczone mięsiste	54—60
Nietuczone dobrze odżyw. starsze	44—50
Miennie odżywione	40—44

Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	66—70
Tuczone mięsiste	52—60
Nietuczone dobrze odżywione	42—44
Miennie odżywione	24—32

Jalowiec:	
Wytuczone pełnomięsiste	66—70
Tuczone mięsiste	54—60
Nietuczone dobrze odżywione	46—50
Miennie odżywione	40—44

Młodzież:	
Dobrze odżywione	40—44
Miennie odżywione	36—40

Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	68—76
Tuczone cielęta	56—66
Dobrze odżywione	44—54
Miennie odżywione	32—40

OWCE:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	62—68
Tuczone starsze skopy i maciorki	50—60
Dobrze odżywione	—

SWINIE (TUCZNIKI):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	108—110
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	104—106
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	100—102
Mięsiste świnię podna 80 kg żywej wagi	90—96
Maciory późne kastraty	90—100
Przebieg targu spokojny.	

Bóle artretyczne reumatyczne podagryczne

natwórczej dokuczają na zmianę pogody, w
czasie zimna stępy i niepogody. Nieznoszący
wtedy stają się bóle w stawach, kościach i
mięśniach, powstają bolesne obrzęki, cho-
czenie, a nawet poruszenie się brywa utru-
dnione. Ciężkie te powstają skutkiem na-
gromadzenia się kwasu moczowego w ustro-
ju i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane,
będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe
przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje
się wewnętrzny lek „UREMOSAN“ GASEC-
KIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy
w organizmie, wywołuje obfite wydzielanie
się takowego wraz z moczem i współdziała
z ustrojem w walce tego z artretyzmem, reu-
matyzmem, podagrą, tężem, kamienią ner-
kową oraz z przemianą materii.
Oryginalny „UREMOSAN“ GASECKIEGO
do nabycia w aptekach.

Odpowiedzi Redakcji

P. Nocon Jan, Gołaszewy. Po samou-
czek polsko-niemiecki musi Pan pisać do
Grudziądza Zakłady Graficzne i Wydaw-
nicze W. Kulerskiego.

P. Sułkowski Andrzej, Konieuchy. Re-
klamowe numery wstrzymaliśmy. Nadal
będziemy wysyłać Panu tygodnik.

P. Podlewski Jan, Suchodół. Oplacony
ma Pan abonament do końca maja 1939 r.
Prosimy o wpłatę za czerwiec br.

P. Huczek Ignacy, Polanka Wielka. Pie-
niądze za II-gi kwartał otrzymaliśmy.

P. Franciszek Witkowski, Rędziny. Wi-
nien Pan za II-gi kwartał złotych 2.70. —
Oczekujemy wpłaty.

P. Władysław Jaszczak, Trąbki. Sumę
złotych 3.90 otrzymaliśmy dnia 6. 6. 1939 r.
Gazetę wysyłamy nadal.

P. Andrzej Kwiecień, Giebułtów. Po
nadesłaniu nam opłaty za maj i czerwiec
gazetę wysyłamy nadal, w przeciwnym ra-
zie zmuszeni będziemy wstrzymać dalszą
wysyłkę.

P. Jan Słonecki, Cechówka. Wpłatę zło-
tych 1.30 za maj otrzymaliśmy. Prosimy
o wpłatę za czerwiec, w przeciwnym ra-
zie zmuszeni będziemy dalszą wysyłkę
wstrzymać.

P. Tenerowicz Jan, Rzepiennik. Podane
wpłaty w liście Pańskim otrzymaliśmy.
Oplacony ma Pan abonament do końca
września 1939 r.

Radioroprogram z Warszawy.

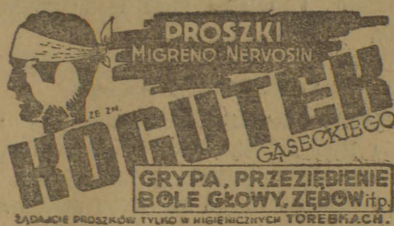
Czwartek, 22 czerwca 1939 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poran-
ny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.20 „Od Naro-
czy do Wilna” — pogadanka sportowa.
11.30 Audycja dla poborowych. 11.57 Syg-
nał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Au-
dycja południowa. 14.45 Wojsko polskie:
„Nie masz pana nad ułana” — audycja dla
młodzieży. 15.05 Muzyka popularna. 15.45
Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik
popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna.
16.20 Recital wiołenczelowy Arnolda Rös-
lera. 16.45 Budownictwo wsi polskiej.
17.00 Muzyka taneczna (płyty). 17.45
Skrzynka techniczna. 18.00 Utwory klar-
netowe wykonana Józef Madeja. 18.30 U-
twory na dwa fortepiany. 19.00 „Druskie-
niki” — szkic literacko-lekarski. 19.20
„Przy wieczery” (płyty). 20.05 „Echa
mocy i chwały”. 20.25 Audycja dla wsi.

20.40 Dziennik wieczorny. 21.00 „Ibsen”
— portret literacki. 21.15 Pogadanka mu-
zyczna Karola Stromengera. 21.30 „Go-
dzina hiszpańska” — opera w 1-ym akcie
Maurycyego Ravela. 22.30 Francuska mu-
zyka symfoniczna z płyt. 23.00 Ostatnie
wiadomości dziennika wieczornego. Komu-
nikat meteorologiczny. 23.15 Koncert
muzyki polskiej.

Piątek, 23 czerwca 1939 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (pły-
ty). 7.35 Ork. wojsk. pod dyr. kpt. Anto-
niego Chrapczyńskiego. 8.15 Kłopoty i ra-
dy. 11.30 Audycja dla poborowych. 11.57
Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03
Audycja południowa. 14.45 „Kajakiem po
naszych rzekach i jeziorach” — opowiada-
nie dla młodzieży. 15.00 Muzyka popu-
larna. 15.45 Wiadomości gospodarcze.
16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pog-
adanka aktualna. 16.20 Pieśni Marcellego
Popławskiego w wyk. Anieli Szlemińskiej.
16.45 Rozmowa z chorymi. 17.00 Muzyka
taneczna (płyty). 18.00 Dawna muzyka w
wyk. Ferdynanda Macalika (wiola da gam-
ba). 18.25 Fragmenty twórczości mszalne
XVI w. 19.00 Książki, do których się wra-
ca: „Księgi Dżungli” — szkic literacki.
19.30 „Przy wieczery”. 20.25 Audycja dla
wsi. 20.40 Dziennik wieczorny. 21.00 „O-
powieść o Franciszku Schubercie” — au-
dycja słowno-muzyczna. 22.00 Oryginalny
Teatr Wyobraźni. 22.37 Igor Strawiński:
Symfonia psalmów. 23.00 Ostatnie wi-
adomości dziennika wieczornego. Komu-
nikat meteorologiczny.



Sobota, 24 czerwca 1939 r.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”.
6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poran-
ny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.15 Z mikrofo-
nem przez Polskę: „Wśród polskich misjo-
narzy”. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Kra-
kowa. 12.03 Audycja południowa. 14.45
Teatr Wyobraźni dla dzieci. 15.15 Muzyka
popularna. 15.45 Wiadomości gospodarcze.
16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pog-
adanka aktualna. 16.20 Utwory organo-
we Jana Sebastiana Bacha. 16.50 Kwiat
paproci — pogadanka. 17.00 Muzyka ta-
neczna (płyty). 18.00 Koncert popularny.
18.50 Antoni Dworzak: Karnawał — uwer-
tura. 19.00 „Charaktery”: „Leokadia jest
już taka” — powieść mówiona. 19.30 Au-
dycja dla Polaków za granicą. 20.00 Melo-
die ziemi polskiej. 20.25 Audycja dla wsi.
20.40 Dziennik wieczorny. 21.00 „Kwiat
paproci” — operetka w 3-ach aktach. 23.00
Ostatnie wiadomości dziennika wieczorne-
go. Komunikat meteorologiczny. 23.20 Mu-
zyka taneczna.

PRAWO PRAWDA PRACA

ZWROT

TYGODNIK NIEZALEŻNY
NARODOWY
I DEMOKRATYCZNY

Dotychczas drukowali swe prace:

PREZYDENT PROF. ST. WOJCIECHO-
WSKI, PREZYDENT G. PADEREWSKI
W. W. PREZES W. KORFANTY, MAR-
SZALEK W. TRAMPICZYŃSKI, GENE-
RAL J. HALER

Mecenas M. Borzecki, Prof. W. Ko-
marński, Prof. S. Glaser, Dr. K. L.
Koniński, Ks. Muekermann T. J.,
Prezes A. Mogilnicki, W. Nienaski,
K. Poraj, R. Świętochowski, W. Skuza
Jan Wiktor oraz wielu innych.

Polityka wewnętrzna i zewnętrzna - Studia
prawne, ekonomiczne, literackie - Prze-
glądy prasy krajowej i zagranicznej - Po-
lemiki - Aktualności - Ilustracje - Satyra.

Prenumerata miesięczna 1 zł. 50 gr

KATOWICE, Sobieskiego 11

PRZEPIS UPIĘKSZANIA słynny od 30 lat



PRZEPIS,
KTÓRY
UDOWODNIŁ
że można
uzyskać
NIESHAZITELNĄ CERĘ

Oto wypróbowany sposób uczynie-
nia z najciemniejszej, najbardziej
szorstkiej skóry — gładką, białą
i delikatną, pozbycia się wągrów,
rozszerzonych porów i uzyskania
eudowniej cery.

Słynna aktorka, która stosowała
ten przepis dla utrzymania młodości,
grywała w wieku 70-ku lat rolę mło-
dych kobiet. Należy zmieszać unęję
czystej śmietanki oczyszczonej za
pomocą pankreatyny z unęją czystej
olii i dwiema unęciami najlepszego
kremu. Może to spreparować apte-
karz, lecz przy małej ilości koszt
jest zbyt wielki. Krem Tokalon białej
(nie tłusty), spreparowany według
oryginalnego francuskiego przepisu
znakomitego paryskiego Kremu To-
kalon, zawiera czystą śmietankę i
specjalnie spreparowaną oliwę od-
żywcza dla skóry. Jest to prawdziwa
odżywka dla skóry przywracająca
młodzieńczą świeżość. Młoda kobieta,
której fotografię umieściliśmy powy-
żej, pisze: „Nie mogłam uwierzyć
własnym oczom. Po trzydniowym
stosowaniu Kremu Tokalon skóra
moja była jasna, świeża i śliczna”.
Wypróbuj Krem Tokalon (nie tłusty),
ten słynny i prawdziwy przepis upięk-
szający. Dziś miliony kobiet we
wszystkich krajach świata używają go
regularnie co rano. Szczęśliwy wynik
przy stosowaniu Kremu Tokalon
gwarantowany lub zwrot pieniędzy.

Każdy ludowiec

który interesuje się zagadnieniami
kulturalnymi winien nabyć i prze-
czytać broszurę M. Jagły

Chłopska Kultura

Książkę w cenie 0,50 zł można na-
być w Sekr. Wlkp. Zw. Mł. Wiej-
skiej Poznań, Fr. Ratajczaka 9, m. 9,
wzgl. zamówić w Redakcji „Gazety
Grudziądzkiej”.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 20 czerwca 1939 r. — Płacono złotych za 100 kg.

	Warszawa	Poznań	Kraków	Lwów
Pszenica	25,— 25,50	24,50 5,—	24,— 24,50	22,75 23,—
Zyto	15,25 15,50	15,25 15,50	16,75 17,—	14,75 15,—
Jęczmień	18,25 18,50	19,25 19,75	19,50 20,—	18,75 19,—
Jęczmień brow.	19,75 20,25	18,5 19,—	14,85 15,25	18,— 1 25—
Owies I. stand.	18,50 19,—	17,85 18,25	20,50 21,—	18,75 19,—
Mąka pszenna 65%	22,50 46,—	32,25 33,25	36,50 38,50	33,— 34,—
Mąka żytnia 35%	25,25 25,75	26,75 27,75	28,50 29,—	24,50 26,50
Otręby pszen. grube przem.	12,— 12,50	12,25 12,75	11,25 11,50	13,75 14,25
Otręby żytnie przem. stand.	11,— 11,50	11,50 12,50	11,25 11,50	11,50 12,—
Rzepak zimowy	54,— 55,—	53,50 54,50	—,—	54,— 54,50
Groch zielony (Foiger)	33,— 35,—	29,— 31,—	—,—	26,— 28,—
Groch Wiktoria	39,— 42,—	38,— 39,—	33,— 35,—	32,— 33,—
Makuchy rzepakowe w tafl.	13,25 13,75	18,50 14,50	12,50 12,75	11,50 12,—
Makuchy iniane w taflach	25,25 25,75	25,— 26,—	19,50 20,—	—,—
Ziemniaki	5,— 5,50	5,— 5,50	—,—	—,—
Gryka	21,75 22,25	16,— 17,—	—,—	—,—
Słoma żytnia luzem	4,— 4,50	1,90 2,40	—,—	—,—
Słoma żytnia prasowana	3,50 4,—	2,90 3,15	4,25 4,75	—,—
Siano zwykłe	—,—	6,25 6,75	—,—	—,—
Siano zwykłe prasowane	8,— 8,50	7,25 7,75	—,—	—,—

„Gazeta Grudziądzka” wydanie główne wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wyd.: I. (Pomorze), II. (wojew. centralne kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarski Osadnik”, „Gość Świąteczny” i inne. Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu złotych 3,80, miesięcznie 1,30, w Wolnym Mieście Gdańsku 7,50 guldenów, zagranicą wraz z kosztami prze-
szk. we Francji 30 franków, w Belgii 6,50 belg., w Holandii 2,50 guld., w Niemczech 4,00 RMK., w Szwajcarii 5,00 fr. szwa., w Czechosławii 38 koron czesk., w Danii 6,00 koron duńskich, w Szwecji 5,00 koron
szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2,— zł.
Konto czekowe P. K. O. Poznań nr 208274. Konto rozrachunkowe Poznań 3 nr 22.

Redaktor: Zdzisław Poszwiński, Poznań. Wydawca i miejsce wydania: Tow. Prasowe „Oświata” Sp. z o. o. Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 9 m. 9. Zakład i miejsce odbicia: Drukarnia Wielkopolska Poznań 21 Grudnia 2.